

WŁODZIMIERZ MOKRY

Uniwersytet Jagielloński

Kraków

RUŚ-UKRAINA W WYKŁADACH TADEUSZA STANISŁAWA GRABOWSKIEGO: *ROSJA JAKO „OPIEKUNKA” SŁOWIAN*

Istnieje co najmniej kilka istotnych przesłanek przemawiających za włączeniem wykładów o stosunkach polsko-ukraińsko-rosyjskich wybitnego slawisty polskiego z Krakowa, Tadeusza Stanisława Grabowskiego, do obrad konferencji naukowej na temat polsko-wschodniosłowiańskich stosunków kulturalnych, poświęconej pamięci Profesora Ryszarda Łuźnego. Jest bowiem Łuźny autorem wydanego w 1966 roku gruntownego studium z „dziejów związków kulturalnych polsko-wschodniosłowiańskich w XVII–XVIII wieku”, poświęconego pisarzom ukraińskim z kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej i ich związkom z literaturą polską¹. R. Łuźny jest też wybitnym znawcą i zarazem autorem wielu cennych prac, dotyczących stosunków polsko-rosyjskich, polsko-ukraińskich, polsko-białoruskich, a także studiów na temat dzieł wybitnych twórców kultury tych trzech narodów wschodniosłowiańskich. W kontekście obrad odbywającej się konferencji warto podkreślić, że spośród 560 tytułów prac Ryszarda Łuźnego wyszczególnionych w *Spisie publikacji 1955–1997*, 211 pozycji to prace ukraińskie².

Natomiast Tadeusz Stanisław Grabowski, którego prace stanowią przedmiot niniejszych rozważań, obok bardzo bogatego i wysoko ocenionego przez slawistów dorobku naukowego w dziedzinie jugoslawistyki, bohemistyki i bułgarystyki, jest autorem 71 pozycji poświęconych problemom interesujących nas narodów wschodniosłowiańskich, w tym 21 białoruskistycznych (z czego dwóch w języku białoruskim), 18 dotyczących Ukrainy (w tym trzech w języku ukraińskim) i aż 32 prac na tematy rosyjskie (z czego pięć napisanych w języku rosyjskim). Tą ważną częścią dorobku T.S. Grabowskiego, poświęconą Słowiańszczyźnie Wschodniej, nie interesował się dotychczas nikt z rusy-

¹ Por. J. Hryckowian, *Dawne piśmiennictwo ukraińskie w świetle badań Ryszarda Łuźnego*, [w:] *Język, kultura, historia Ukrainy – Мова, культура, історія України*, pod red. W. Mokrego, Kraków 2003, s. 39–46.

² Por. *Ryszard Łuźny. Spis publikacji 1955–1997*, pod red. G. Przebindy i J. Świeżego, Kraków 1997, s. 9–67.

cystów, białorutenistów i ukrainistów. Nie interesował się nikt z wyjątkiem Profesora Ryszarda Łuźnego, który w 1981 roku wydrukował w „Slavii Orientalis” artykuł pt. *Tadeusz Stanisław Grabowski jako badacz literatur wschodniosłowiańskich. W stulecie urodzin uczonego*. W szkicu tym Łuźny m.in. ubolewał, iż

„nie pamięta się już dziś o tym, że długo i owocnie pociągały go [T.S. Grabowskiego] sprawy Słowiańszczyzny Wschodniej i że dorobek jego w tym zakresie zasługuje na wdzięczne przypomnienie także dzisiejszych reprezentantów polskiej rusycystyki, ukrainistyki oraz białorutenistyki. Przypomnijmy – zachęcał 27 lat temu R. Łuźny – najważniejsze tu fakty i spróbujmy dać ich sumaryczną, ogólną chociażby i wstępną na razie charakterystykę badań nad Słowiańszczyzną Wschodnią T.S. Grabowskiego”³.

To właśnie w tej „wstępnej”, „sumarycznej” i ogólnej charakterystyce zainteresowań T.S. Grabowskiego trzema narodami wschodniosłowiańskimi R. Łuźny, informując o istnieniu wspomnianych już 71 pozycji bibliograficznych, nie tylko przywołuje analizowane dziś przez nas, a wygłoszone wiosną 1916 roku w Piotrkowie i wydrukowane w „Bibliotece Słowiańskiej” w Krakowie odczyty-studia z cyklu *Rosja jako „opiekunka” Słowian*, poświęcone Rusi-Ukrainie i Białorusi „pod rządami carskiej Rosji”. Daje też Profesor bardzo zwięzłą, ogólną charakterystykę tych wykładów. Przypomina, że wyrosły one „z ducha wystąpień i batalii krakowskiego «Klubu Słowiańskiego» i jego organu wydawniczego «Świat Słowiański», z którym Tadeusz Stanisław Grabowski był związany”.

Podkreśla przy tym, że odczyty te pokazują „wszystkie właściwości pisarstwa naukowego” T.S. Grabowskiego, „świadczą o głębokiej znajomości spraw, o których pisze, wielkim dla nich zainteresowaniu, prawdziwie uczuciowym zaangażowaniu”, a także o „szerokiej orientacji w dziejach politycznych i kulturowych narodów” wschodniosłowiańskich, o prawdziwej pasji „badacza oraz publicysty” i „świetnej znajomości ich narodowych piśmiennictw”⁴.

Trudno o bardziej przekonującą i zachęcającą do dalszych studiów opinię o dorobku badacza polsko-wschodniosłowiańskich, a zwłaszcza polsko-ukraińskich stosunków kulturowych w tak ważnym okresie I wojny światowej, na rok przed rewolucją, a także w międzywojniu i 30 lat po II wojnie światowej, gdyż Tadeusz Stanisław Grabowski żył i pracował do 1975 roku w Krakowie. Dlatego też, spełniając wolę swojego Profesora Ryszarda Łuźnego, z przyjemnością przystępuję do analizy przynajmniej części ukrainistycznego dorobku naukowego wybitnego sławisty ukrainisty krakowskiego T.S. Grabowskiego, z którym miałem szczęście spotykać się, rozmawiać i odbyć niezapomnianą niedzielną wycieczkę Wisłą statkiem spod Wawelu do Tyńca w czasach moich studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim⁵.

³ R. Łuźny, *Tadeusz Stanisław Grabowski jako badacz literatur wschodniosłowiańskich. W stulecie urodzin uczonego*, „Slavia Orientalis” 1981, nr 1, s. 177–182.

⁴ Tamże, s. 180.

⁵ Dla autora niniejszego artykułu znajomość z prof. T.S. Grabowskim nabiera szczególnego znaczenia, jeżeli zważyć, że jako jedyny w powojennej Polsce ma on swój nieoceniony wkład w przygotowanie kadr dla rozwijających się kierunków literaturoznawczych w zakresie literatur narodów słowiańskich, w tym także literaturoznawstwa ukraińskiego, o czym m.in. świadczy jego udział w kolokwium habilitacyjnym profesora Mariana Jakóbca, recenzenta mojej rozprawy doktorskiej, oraz awansowaniu na zastępcę profesora UJ Wiktora Jakubowskiego, którego wykładów słuchałem i który wraz z profesorem Ryszardem Łuźnym ma swój udział w otwarciu w 1972 roku prowadzonego przeze mnie lektoratu języka ukraińskiego oraz proseminarium

*

Problemy Rusi-Ukrainy w cyklu wykładów zatytułowanych *Rosja jako „opiekunka” Słowian* T.S. Grabowski umiejscowił między Rosją i Polską i wyodrębnił te zagadnienia w następujących, wymownie zatytułowanych rozdziałach: *I. Polska zdrajczynią idei wszechsłowiańskiej*; *II. Zabobność Rosji wobec Rusinów-[Ukraińców]*; *III. „Jarzmo” polskie, a „wyzwolenie” rosyjskie*; *IV. Tępienie języka i piśmiennictwa [ukraińskiego]*; *V. Prześladowanie ruchów wolnościowych [na Ukrainie]*; *VI. Drahomaninowa klęska i zwycięstwo*; *VII. Propaganda moskalofilska – hasła wyzwolenia*; *VIII. Błędna taktyka wobec Polaków*. Tak szerokie i – jak będziemy się starali wykazać – wnikliwe a zarazem emocjonalnie zaangażowane i często bardzo sugestywne przedstawienie problemów najbardziej Ukraińców wówczas nurtujących, zwłaszcza w relacjach z Rosjanami i Polakami, było możliwe zarówno dzięki doświadczeniom i wiedzy zdobytej podczas działalności w krakowskim Klubie Słowiańskim, jak i dzięki bezpośrednim kontaktom z ówczesnymi uczonymi i działaczami ukraińskimi i rosyjskimi, z którymi się zetknął podczas podróży na Wschód przez kraje nadbałtyckie, Rosję, Białoruś, Ukrainę włącznie z Kijowem i Charkowem. Rezultaty tych kontaktów są szczególnie widoczne, gdy podczas wyświetlania gorąco wówczas dyskutowanych i kontrowersyjnych spraw, zwłaszcza ukraińsko-rosyjskich, T.S. Grabowski uwzględnił opinię na dany temat bardzo często znanych mu osobiście wybitnych uczonych, przede wszystkim ukraińskich oraz rosyjskich, a także polskich, w szczególności zaś członka Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie Mychajły Hruszewskiego, Bohdana Łepkiego, Serhija Jefremowa, Mychajły Drahomanowa, Aleksandra Pypina, Mariana Zdziechowskiego, Feliksa Konecznego, Leona Wasilewskiego, Adama Grzymały-Siedleckiego czy Wilhelma Feldmana.

Wykład, określający Rosję jako wziętą w cudzysłów „opiekunkę” Słowian, zawiera charakterystyczny dla publikacji T.S. Grabowskiego, specyficzny i niewolny od ujęć ironicznych ton publicystyczny – w dobrym tego słowa znaczeniu. Charakterystyczne, że autor swoje studium poprzedził zaczerpniętym z konspiracyjnego miesięcznika warszawskiego z 1860 roku mottem z Henryka Kamieńskiego: „Słowiańskie plemiona, nie będąc pod rosyjskim panowaniem, jeśli związku pragną, koniecznie będą musiały swoją sprawę z naszą [czyli z polską sprawą] złączyć...”⁶.

Po tak wyrażonej myśli przewodniej swojego wykładu, jego pierwszą część, zatytułowaną ironicznie *Polska zdrajczynią idei wszechsłowiańskiej*, Grabowski rozpoczął od stwierdzenia, że

„mówić przed społeczeństwem polskim o Rosji jako «opiekunce» Słowian zakrawa dziś co najmniej na ironię. Nasz [polski] naród miał w ciągu półtora wieku tyle czasu i sposobności do wszechstronnego poznania tej opieki rosyjskiej na własnej skórze, że chyba dzisiaj nie ma żadnych złudzeń co do wartości realnej tych wszystkich obietnic [...] Nie o naród polski jednak tym razem chodzi... ale

z historii i kultury ukraińskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Por. w tym kontekście: W. Mokry, *Wątek ukraiński w życiu i badaniach naukowych J. Janowa, W. Jakubowskiego i R. Łuźnego oraz ich poprzedników, nauczycieli i współpracowników w Uniwersytecie Jagiellońskim*, [w:] *Język, kultura, historia Ukrainy – Мова, культура, історія України...*, s. 15–28.

⁶ H. Kamieński, „Prawda” 1860, nr 1, s. 122, cyt. za: T.S. Grabowski, *Rosja jako „opiekunka” Słowian. Dwa odczyty wypowiedziane w Piotrkowie 16 i 17 V 1916 roku. I – Ruś-Ukraina*, „Biblioteka Słowiańska”. Dział I Popularno-naukowy, t. 5, Kraków 1916, s. 5.

o opiekę nad innymi narodami słowiańskimi, nad tymi, które los od dawien dawna sprzął z rydwanem politycznym Rosji lub które jeszcze w powijakach romantycznych marzeń i złudzeń wyciągają ręce do wszechrosyjskiej «Matuszki», wyczekując od niej «wyzwolenia» z jarzma wrogów całej Słowiańszczyzny”⁷.

Tę zawartą w pierwszych zdaniach wykładu opinię T.S. Grabowski będzie się starał na wielu płaszczyznach uzasadnić w ośmiu częściach swego odczytu, podkreślając na samym początku, że wbrew stanowisku „nacjonalistów rosyjskich” Polska nie jest czynnikiem destrukcyjnym narzucanego przez Rosję tzw. *miru* słowiańskiego oraz „wiecznym malkontentem w stosunku do swej prawowiernej władczyni i opiekunki”⁸, o co m.in. posądzał Polaków słynny słowianofil Mikołaj Pogodin, zwłaszcza na głośnym wszechsłowiańskim zjeździe w Sokolnikach. Problematykę i myśl przewodnią zjazdu, nawołującą Słowian do jednoczenia się pod egidą Rosji, dokładnie omówił i szeroko rozpropagował znany Grabowskiemu Julian Klaczko w opublikowanej w języku francuskim rozprawie pt. *Le congrès de Moscou et la propagande panslaviste*⁹.

W pierwszej części swego odczytu o Rosji jako „opiekunce Słowian” T.S. Grabowski stara się dowieść, że w żadnym wypadku Polska nie jest zdrajczynią idei słowiańskiej, zaś przyczyna „odwiecznej nieufności i niewiary polskiej w Rosję” tkwi w tym, że „Rosja bałamuci opinię ogółu słowiańskiego o Polsce”, na którą pragnie zwalić winę za wszystkie swoje klęski i nieszczęścia, wszystkie krzywdy i prześladowania, i szerzy „przekonanie o wiecznej intrydze i wiecznej konspiracji polskiej, która jest narzędziem w rękach nieprzyjaciół Słowian”¹⁰.

Podsumowując tę pierwszą część wykładu, sławista krakowski uzasadnia, że to nie Polska jest „zdrajczynią idei słowiańskiej”, lecz Rosja, nie przestając od dwóch wieków „głosić samochwalczo o swoim powołaniu, jako opiekunki i wyzwolicielki Słowian [...], umiała godzić własny interes egoistyczny z ideologią słowiańską, [...] nie narażając w niczem swego stanowiska wobec Europy i państw ze sobą sprzymierzonych”¹¹.

⁷ T.S. Grabowski, *Rosja jako „opiekunka” Słowian...*, s. 5.

⁸ Tamże, s. 6.

⁹ J. Klaczko, Rozprawa opublikowana w: „Revue des Deux Mondes” 1867. W tym samym roku ukazał się przekład polski *Kongres moskiewski i panslawistyczna propaganda*. J. Klaczko relacjonuje wystąpienie na kongresie moskiewskim znanego sławisty i słowianofila Mikołaja Pogodina. Treść tego wystąpienia, wygłoszonego na bankiecie pożegnalnym, przypomniał w 1992 roku w Krakowie Aleksander Naumow podczas dyskusji na konferencji pt. *Jan Paweł II wobec Wschodu chrześcijańskiego w 15-lecie pontyfikatu papieża-Słowianina*: „Rzucając radosny wzrok na rodzinę słowiańską całą połączoną w tej bratniej biesiadzie: – Całą?! – zawołał nagle – nie! bo nie widzę Polaków. Gdzież oni są? Niestety! sami jedni z pomiędzy Słowian trzymają się zdaleka, i podczas kiedy wszystkie dzieci jednej ojczyzny ściskają się tutaj, oni pozostają sprzymierzeńcami odwiecznych wrogów naszego plemienia. Nie wyłączajmy ich jednak na zawsze z naszej rodziny, i życzymy sobie raczej, ażeby uleczeni z zaślepienia, błędy swoje uznali. Ah! gdyby to oni chcieli, zapomniawszy przeszłości, wyrzekłszy się nienawiści, zdać się na łaskawość naszego najukochońszego monarchy! Radość Rosyan i Słowian byłaby wtedy zupełną!” (s. 69–70, pisownia oryginału). A jeden z głównych organizatorów kongresu, Iwan Aksakow, na to dodał surowiej: „Posłannictwem Rosyi jest urzeczywistnienie braterstwa słowiańskiego w wolności; wszelki lud słowiański, który się sprzeniewierza temu wspólnemu posłannictwu, który odwraca się od swych braci i wypiera się ich, wypiera się tem samem swego istnienia i musi zginąć! Takie jest niewzruszone prawo historii słowiańskiej...” (s. 70). Zob. A. Naumow, Dyskusja panelowa [podczas konferencji „papięskiej”], *Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze* 1994–1995, t. III–IV, s. 85.

¹⁰ T.S. Grabowski, *Rosja jako „opiekunka” Słowian...*, s. 6–8.

¹¹ Tamże, s. 8.

Jeżeli w pierwszej części wykładu Grabowski odpiesa zarzuty (kierowane przez Rosję pod adresem Polski) bez odwoływania się do naukowych ustaleń i poglądów innych znawców problemu oraz bez przytaczania powszechnie znanych przykładów krzywd wyrządzonych przez Rosję Polakom oraz innym Słowianom, o których – jak przypomina – napisano tomy i wie cały świat, to w rozdziale drugim, zatytułowanym *Zaborczość Rosji wobec Rusinów-[Ukraińców]*, przywołuje Grabowski dowody i świadectwa ekspropriacji, wywłaszczania Rusinów-Ukraińców z ich dorobku kulturalnego, począwszy od czasów Rusi Kijowskiej¹². Powołując się na wyniki badań Bohdana Łepkiego¹³, a zwłaszcza (często cytowanego i dlatego zasługującego na szersze uwzględnienie w naszych dalszych rozważaniach) ustalenia Mychajły Hruszewskiego, Grabowski podkreśla, że najbardziej jaskrawym przykładem tej ekspropriacji jest *Latopis kijowski* czy *Słowo o pułku Igora*, które z małymi wyjątkami we wszystkich opracowaniach dotyczących historii i kultury Rosji

„wtłacza się *par force* [parfors] [gwałtem, przemocą] do historii piśmiennictwa rosyjskiego, podówczas i przez długie dziesiątki lat zupełnie nieistniejącego. Czyni się z niej zawiązek, pierwszą epokę w dziejach literatury rosyjskiej, jakkolwiek między nią a właściwym piśmiennictwem rosyjskim – podkreśla Grabowski – nie zachodzi żaden istotny, organiczny związek; nie masz nawet między nimi jedności, ani łączności językowej, oprócz chyba naleciałości tzw. języka cerkiewnego, który z ksiąg kościelnych dostał się był i do dzieł świeckich, a od którego obie literatury w najstarszych epokach są równie zależne”¹⁴.

Istotne, że w tej części wykładu dla uzasadnienia swojego twierdzenia Grabowski przywołuje argumenty oraz cytaty m.in. z książki *Исторія славянських литератур* А. Пупина¹⁵.

Szczególnie przenikliwe są opinie Grabowskiego na temat sięgających czasów Rusi Kijowskiej początków kultury ukraińskiej, jej ciągłości, w tym także szeroko wówczas dyskutowanej w krakowskim Klubie Słowiańskim i w innych ośrodkach slawistycznych podstawowej terminologii, zwłaszcza nazwy Ruś-Ukraina, Rusini-Ukraińcy oraz rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego w XIX i początku XX wieku.

¹² Por. na ten temat bardzo ważny i dlatego wydrukowany w tym samym tomie w wersji ukraińskiej i polskiej artykuł Oksany Pachlowskiej: О. Пахльовська, *Проблема спадщини в українській культурі та форми її імперської експропріації*; por. także ten sam tekst w języku polskim – O. Pachlowska, *Problem dziedzictwa w kulturze ukraińskiej oraz formy jego imperialnej ekspropriacji*, [w:] *Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine, The Foundations of Historical and Cultural Traditions in East Central Europe*. International Conference, Rome, 28 April–6 May 1990, red. J. Kłoczowski, J. Pełeński, M. Radwan, J. Skarbek, S. Wylęzek, Lublin, Rome 1994, s. 119–136 i 137–152.

¹³ W tym wykładzie T.S. Grabowski odwołuje się do najnowszego wówczas opracowania starej literatury ukraińskiej aktywnego członka krakowskiego Klubu Słowiańskiego В. Лепкого – Б. Лепкий, *Начерк історії української літератури*, Коломия 1912.

¹⁴ „W takim razie – kontynuuje w sposób bardzo sugestywny swój wywód T.S. Grabowski – należałoby jednak chyba najstarsze epoki w rozwoju wszystkich innych literatur słowiańskich, które uległy były niegdyś wpływowi cerkiewnemu – a więc staro-bułgarską, -serbską, -chorwacką, -słoweńską, ba, nawet staro-czeską – wliczyć również do historii piśmiennictwa rosyjskiego, a tem samem zapełnić ogromną lukę, jaka ziele pomiędzy epoką najstarszych kronik kijowskich (w. X–XIII), a obudzeniem się właściwej literatury rosyjskiej (Cerkiew pod koniec XV, w języku rosyjskim pod koniec XVII w., s. 10). T.S. Grabowski, *Rosja jako „opiekunka” Słowian...*, s. 10.

¹⁵ *Исторія славянських литератур* А.Н. Пупина и В.Д. Спасовича, изд. второе, том 1, Южноруси, Санкт-Петербург 1879, s. 347.

Przekonanie T.S. Grabowskiego, iż historia i kultura Ukrainy swymi korzeniami tkwią nieprzerwanie w epoce Rusi Kijowskiej, po pierwsze: podważało powszechnie znaną teorię wspomnianego już panslawisty M. Pogodina, a po drugie kwestionowało szereg sądów o Ukrainie działającego m.in. także w Krakowie Franciszka Rawity-Gawrońskiego, któremu gruntowną monografię, celnie określoną jako „Studium archaizmu”, poświęcił ostatnio Eugeniusz Koko¹⁶.

W analizowanym wykładzie „Ruś-Ukraina a rosyjskie rządy”, bo taki jest (nawiązujący do tytułu *Historii Ukrainy-Rusi* M. Hruszewskiego) dokładny tytuł odczytu, T.S. Grabowski opowiada się za takimi przywołanymi przez się znawcami Słowiańszczyzny, jak Pavel J. Šafarik, F. Mikloszicz, Nikołaj Srezniewski, Vatroslav Jagić, Aleksiej A. Szachmatow, Filip Fortunatow, Ołeksandr Potebnia¹⁷, Mychajło Hruszewski, którzy przedstawili szereg argumentów świadczących o odrębności i samodzielności języka rusko-ukraińskiego, oryginalnej kultury ukraińskiej, a także odrębnej od rosyjskiej tożsamości narodu ukraińskiego, który miał swój własny początek i ewolucję zarówno w okresach, kiedy posiadał państwo i polityczne struktury, jak i kiedy ich nie miał¹⁸.

Jak wiadomo, propagowana przez historyków rosyjskich teoria, a zwłaszcza pogląd M. Pogodina, o pierwotnym zasiedlaniu w Kijowie „Wielkorosów”, którzy rzekomo przesiedlili się na północny wschód a w ich miejsce przyszli „Małorusini”, spotkał się z krytyką wielu uczonych, m.in. ukraińskich historyków, począwszy od Mychajły Maksymowicza (1804–1873) a skończywszy na znanych T.S. Grabowskiemu Iwanie Ohijence¹⁹ oraz Aleksandrze Brücknerze, który był zdania, iż:

„Wszelkie nowe prądy znajdowały dostęp nasamprzód do Kijowa, tutaj rozwijały się, zabarwiały lokalnie i stąd dopiero kroczyły ku północy. Tak – podkreśla Brückner – było w architekturze, pla-

¹⁶ Por. E. Koko, *Franciszek Rawita-Gawroński (1846–1930) wobec Ukrainy i jej przeszłości. Studium archaizmu*, Gdańsk, 2006, s. 282.

¹⁷ T.S. Grabowski, *Rosja jako „opiekunka” Słowian...*, s. 11.

¹⁸ Jak słusznie pisze Frank Sysyn – amerykański ukrainoznawca i redaktor angielskojęzycznego wydania *Historia Ukrainy-Rusi* M. Hruszewskiego – dzieło to jest rzeczywiście „naukowym potwierdzeniem faktu, iż Ukraińcy to naród z własnym procesem historycznym”, będącą spadkobiercą państwa Rusi Kijowskiej, nad której ziemiami (ukraińskimi i białoruskimi) do drugiego rozbioru Rzeczypospolitej w 1793 roku, a nad mieszkańcami ziem dawnego Księstwa Halicko-Wołyńskiego także w wieku XIX, nie miała kontroli ani dynastia Księstwa Moskiewskiego Romanowów, ani ich następców, którzy stali się „centralnym tematem historii rosyjskiej”, zwłaszcza dla takich historyków, jak Wasyl Tatiszczew (1686–1750), Mikołaj Karamzin (1766–1826), Siergiej Sołowjow (1820–1879), Wasyl Kluczewskij (1841–1911). Historycy ci, lekceważąc brak ciągłości między Rusią Kijowską, Księstwem Włodzimiersko-Suzdalskim, Moskiewskim oraz imperium rosyjskim, propagowali pogląd, iż ustrój państwowy stworzony wokół Kijowa w wieku X stanowi początek Rosji. Por. Ф. Сисин, „Історія України-Руси” Михайла Грушевського та творення національної історіографії, [w:] *Михайло Грушевський і українська історична наука. Збірник наукових конференцій. Львів 24–25 жовтня 1994 р. Харків 25 серпня 1996 р. Львів 1996 року, Львів 1999*, s. 3–4. Przywołani historycy rosyjscy włączali do pisanych przez się dziejów Rosji „instytucje i wydarzenia, które nie miały żadnego znaczenia dla rozwoju państwa Moskiewskiego i imperium Rosyjskiego”, a także „sporadycznie – podkreśla F. Sysyn – włączali wydarzenia z ukraińskiej i białoruskiej przeszłości do tych wywodów, które w rzeczywistości były kombinacją historii państwa rosyjskiego «obszczerusskogo» – ogólnorosyjskiego narodu z «wielkorosami u podstaw»”. Ф. Сисин, „Історія України-Руси” ..., s. 3–4; por. też na ten temat: W. Mokry, *Dzieje narodu i państwa ukraińskiego we współczesnej historiografii*, [w:] *Образ конфліктів між народами слов'янськими в XIX і XX століттях в історіографії*, pod red. I. Stawowy-Kawki, Kraków 2007, s. 29–49.

¹⁹ Por. I. Ogieńko, *Історія української літературної мови*, 2-ге видання випр., Київ 2004, s. 436.

stycze, w muzyce, tak też i w literaturze. Tylko na południu, tj. u dzisiejszych Ukraińców, powstało to wszystko, co tworzyło istotę starej Rusi; Moskwa ma wyłącznie tę zasługę, że przechowała to, co w XI–XIII stuleciu zostało na południu stworzone; jej własny wkład jest minimalny”²⁰.

Dla potwierdzenia dowodów świadczących o odrębności rozwoju ukraińskiego procesu historycznego T.S. Grabowski, oprócz przywołanych opinii wspomnianych już wybitnych historyków ukraińskich (głównie Drahomanowa, Hruszewskiego, Łepkiego), przytacza również mówiące o odrębności Ukraińców argumenty uczonego rosyjskiego Aleksandra Nikołajewicza Pypina. Jak podkreślił w swym wykładzie, A. Pypin z „rzadką u dziejopisarzy rosyjskich bezstronnością” pisał zarówno o odrębnościach i o przynależności do „poezji ukraińskiej *Słowa o pulku Igora*”, jak i o istnieniu odrębnego języka ukraińskiego²¹, uważanego z reguły przez badaczy rosyjskich za dialekt rosyjskiego i przez władze carskie prześladowanego, zwłaszcza w wieku XVIII i XIX.

Niestety, analizowane przez nas wykłady od czasu ich wygłoszenia i wydrukowania w 1916 roku pozostawały poza zainteresowaniem badaczy, a więc i poza obiegiem naukowym. Podobnie niedostępne historykom na Ukrainie były szeroko przez Grabowskiego cytowane i uzasadniane dodatkowymi argumentami opinie autora jedenastotomowego, syntetycznego opracowania *Historii Ukrainy-Rusi* M. Hruszewskiego²², zaliczanego do ukraińskiego „rozstrzelanego odrodzenia”²³, zakazanego od lat 20. XX wieku do odzyskania niezależności przez Ukrainę w 1991 roku. Niezbędne wydaje się zatem przywołanie w tym miejscu najistotniejszych dla naszych rozważań, gdyż podzielanych i potwierdzanych przez Grabowskiego, zasadniczych poglądów M. Hruszewskiego, który w przeciwieństwie do głoszonej przez historyków rosyjskich „ogólnorosyjskiej” koncepcji historii i kultury, zaprzeczającej istnieniu staroruskiego okresu rozwoju narodu ukraińskiego i białoruskiego, zdecydowanie bronił prawa każdego narodu wschodniosłowiańskiego do własnego rozwoju historycznego²⁴. Uznając bezpodstawność łączenia „okresu państwa kijowskiego” z okresem księstwa „włodzimiersko-moskiewskiego”, będącym rzekomo kontynuacją tego pierwszego, Hruszewski dowodził, iż obie te epoki w żadnym wypadku nie były „stadiami tego samego procesu politycznego i kulturalnego”. Zdaniem Hruszewskiego, „państwo kijowskie, prawo, kultura były wytworem jednej narodowości ukraińsko-ruskiej, zaś włodzimiersko-moskiewska – narodowości drugiej, wielkoruskiej”²⁵. Różnice te chcieli zatrzeć historycy rosyjscy, a zwłaszcza

²⁰ *Der Slave war in Glanbenssachen slets äussert tolerant*. A. Brückner, *Geschichte der russischen Litteratur*, Leipzig 1905, s. 7; cyt. za: B. Łepki, *Zarys literatury ukraińskiej. Podręcznik informacyjny*, Warszawa–Kraków 1930, s. 81–82.

²¹ T.S. Grabowski, *Rosja jako „opiekunka” Słowian...*, s. 10–11.

²² Пор. М. Грушевський, *Історія України-Руси в одинадцяти томах, дванадцяти книгах*. Репринтне видання, Київ 1995, oraz М. Грушевський, *Історія української літератури в шести томах, дев'яти книгах*. Репринтне видання, Київ 1994.

²³ Пор. Ю. Лавріненко, *Розстріляне відродження. Антологія 1917–1933. поезія – проза – драма – есеї*, Париж 1959, s. 380; zob. także: Д. Соловей, *Голгота України. Частина 1: Московсько-більшевицький окупаційний терор в УРСР між першою і другою світовою війною*, Вінніпег 1953, ss. 288.

²⁴ Пор. П. Сохань, *Творча спадщина М.С. Грушевського і сучасність*, [w:] М. Грушевський, *Твори у 50 томах*, ред. П. Сохань, Львів 2002, т. 1, s. 18.

²⁵ W tym miejscu M. Hruszewski zaznacza, że świadomość takiego rozwoju procesów historycznych zaczyna powoli przenikać do argumentacji naukowej, czego świadectwem może być wydrukowana w 1989 roku w Moskwie publikacja *Русская история с древнейших времен* Storozewa, według którego „Ruś Dnieprzańska

przywoływany już Mikołaj Pogodin, głoszący teorię zasiedlenia Naddnieprza w X–XII wieku Wielkorusami, którzy mieliby potem, w wiekach XIII–XIV, wyemigrować na północny wschód. Dyskutowaną w środowisku krakowskiego Klubu Słowiańskiego koncepcję historyczną Pogodina podważył związany z Krakowem i krakowskim Klubem Słowiańskim, a szeroko cytowany przez Grabowskiego, właśnie M. Hruszewski, który dowodził, że okres kijowski przeszedł nie w włodziemersko-moskiewski, ale w okres halicko-wołyński XIII wieku, potem w okres litewsko-polski XIV–XVI wieku. Natomiast włodziemersko-moskiewskie państwo nie było ani spadkobiercą, ani następcą państwa kijowskiego. Państwowość włodziemersko-moskiewska wyrosła na swoim korzeniu i jej kontakty z państwem kijowskim można by prędeż porównać – na przykład – do kontaktów państwa rzymskiego i jego prowincji w Galii, a nie dowodzić dziedzictwa tych dwóch okresów w politycznym i kulturalnym życiu Francji. Kijowscy władcy zaszczepili na ziemiach wielkorusyjskich formy ustroju społeczno-politycznego, prawo, kulturę, wypracowane podczas rozwoju historycznego Kijowa, ale na tej podstawie nie można włączać państwa kijowskiego do historii narodowości wielkorusyjskiej. Etnograficzna i historyczna bliskość narodowości ukraińsko-ruskiej i wielkorusyjskiej nie powinna być wykorzystywana do ich wymieszania, gdyż – jak podkreślał Hruszewski – żyły one własnym życiem poza swoimi historycznymi stycznościami i spotkaniami. W konsekwencji przyszywania państwa kijowskiego na początek państwowego i kulturalnego życia narodu wielkorusyjskiego, historia narodowości wielkorusyjskiej pozostaje właściwie nadal bez początku. Historia sformowania narodowości wielkorusyjskiej jest wciąż niewyjaśniona i z tych powodów jej historię zaczynają dostrzegać od połowy wieku XII, a według początku kijowskiego ten własny początek poznającym „historię rosyjską” wydaje się zupełnie niejasny. Fikcja „periodu kijowskiego nie daje możliwości odpowiedniego przedstawienia historii narodowości wielkorusyjskiej”²⁶.

Tadeusz Stanisław Grabowski – jak już wspomniano – należał do tych uczonych sławistów, którzy, podobnie jak i współcześni historycy ukraïnizawcy, koncepcję Hruszewskiego podzielali i uważali, że przedstawił on przekonujący

„obraz historii ukraińskiej jako ewolucji narodu ukraińskiego od czasów najdawniejszych do współczesności [...] wyznaczył granice swojej Ukrainy jako ziemi, na której Ukraińcy tradycyjnie stanowili większość ludności, jako obiekt rywalizacji ukraińskiego ruchu narodowego. A co najważniejsze, iż wykorzystał on termin Ruś i podkreślał ciągłość od Rusi Książęcej, co podważało monopol, który mieli Rosjanie na tę nazwę i tradycję zarówno w nauce, jak i myśli społecznej”²⁷.

Nieuznawanie przez historyków rosyjskich, a w konsekwencji przez oficjalne władze carskie, a także moskiewską Cerkiew prawosławną, odrębnej historii narodu ukraińskie-

i Ruś północno-wschodnia to dwa odmienne zjawiska; ich historię tworzą niejednakowo dwie odrębne części ruskiej narodowości”, a lepiej powiedzieć dwie narodowości, by uniknąć bałamuctwa związanego z teorią jedności ruskiej narodowości”. М. Грушевський, *Нарис історії Київської землі від смерті Ярослава до кінця XIV сторіччя*. Репринтне відтворення 1891 року (Київ, Типографія Імператорського Університета св. Володимира 1891), Київ 1991, s. 542.

²⁶ М. Грушевський, *Звичайна схема „руської” історії й справа раціонального укладу історії східного слов’янства*, „Статті по славяноведению”, Санкт-Петербург 1904, вып. I, s. 299; cyt. za: М. Грушевський, *Твори у 50 томах*, ред. П. Сохань, Львів 2002, т. 1, s. 77–78. Szerzej na ten temat patrz: W. Mokry, *Dzieje narodu...*, [w:] *Obraz konfliktów...*, s. 29–49.

²⁷ Ф. Синин, „Історія України-Руси”..., s. 10–11. Cytowany artykuł stanowi późniejszą, pełniejszą wersję przedmowy do angielskojęzycznego wydania pierwszego tomu *Historii Ukrainy-Rusi* M. Hruszew-

go, jego oryginalnej kultury i własnego języka literackiego, prowadziło do prześladowania przedstawicieli ukraińskiego odrodzenia narodowego w XIX i XX wieku, zwłaszcza pisarzy, działaczy społecznych, religijnych i politycznych²⁸, czemu T.S. Grabowski poświęcił rozdział czwarty swojego wykładu zatytułowany *Tępienie języka i piśmiennictwa ukraińskiego*. Jako nieznanne w skali światowej świadectwo niszczenia języka ukraińskiego przypomina wyniszczającą kulturę ukraińską wprowadzenie przez cara tzw. ukazu emskiego z 1876 roku, zakazującego drukowania książek w języku ukraińskim i używania nazwy Ukraina, określanej jako Małoruś i w przekonaniu władz rosyjskich mającej stanowić prowincję Wielkorusji.

W tym miejscu T.S. Grabowski przytacza główne tezy z wykładu Bohdana Łepkiego wydrukowanego w I tomie „Świata Słowiańskiego” pt. *Prześladowanie ukraińskiej mowy (Ukaz z r. 1876)*, w którym autor dowodzi, iż bezpośrednią przyczyną wprowadzenia zakazu drukowania książek ukraińskich była próba wydania przetłumaczonego na język ukraiński Pisma Świętego. Wydanie takie – jak tłumaczył członek krakowskiego Klubu Słowiańskiego B. Łepki – wydało się władzom carskim przedsięwzięciem dla państwa rosyjskiego niebezpiecznym i zbyt kosztownym, gdyż – jak orzekła cenzura carska – tłumaczenie Biblii na rodzimy język ukraiński mogłoby – zdaniem ówczesnych władz – doprowadzić do oderwania prawosławnej Cerkwi na Ukrainie od Cerkwi moskiewskiej, a w konsekwencji do oderwania Ukrainy od Rosji²⁹. O zniesienie obowiązującego do roku 1905, a praktycznie do 1918, ukazu zakazującego druku w języku ukraińskim najwytrwalej na forum międzynarodowym do 1895 roku walczył, choć bezskutecznie, wybitny ukraiński pisarz i działacz kulturalny Mychajło Drahomanow. To jemu właśnie Grabowski poświęcił kolejny, odrębny rozdział swojego wykładu pt. *Drahomaninowa klęska i zwycięstwo*. Poddając bardzo pogłębionej analizie dzieło niezłomnego zwolennika i animatora – jak to określił – „kosmopolitycznej i federalistycznej” idei, przyczynę klęski jednej z „najszlachetniejszych i najtęższych postaci, jakie wydała Ruś Ukraińska”, dostrzega T.S. Grabowski w nietolerowaniu przez Rosję jakichkolwiek dążeń autonomicznych Ukrainy, którą Drahomanow widział wyłącznie w federacji z Rosją, gdzie jednak nie znalazł zrozumienia.

Ten brak zrozumienia dla najgorętszego zwolennika propagującej wolność literatury ukraińskiej był tym dramatyczniejszy, że ideę federalistyczną zaczerpnął Drahomanow ze słynnego traktatu historiozoficznego *Księgi istnienia narodu ukraińskiego*, zredagowanego przez Mykołę Kostomarowa – członka rozgromionego przez władze carskie w 1847 roku kijowskiego Bractwa Cyrylometodiańskiego (T. Szewczenko, M. Kostomarow, P. Kulisz), któremu Grabowski poświęcił także odrębny ważny rozdział swego wykładu pt. *Prześladowanie ruchów wolnościowych [na Ukrainie]*.

skiego. Por. F. Sysyn, *Introduction to the History of Ukraine-Rus*, [w:] Mykhailo Hrushevsky, *History of Ukraine-Rus*, vol. 1, *From Prehistory to the Eleventh Century*, transl. by M. Skorupsky, ed. by A. Poppe and F. Sysyn with the assistance of U. Pasichnyk, Edmonton–Toronto 1997, s. XXII–XLII. Przekład Ostapa Sereby, redakcja przekładu F. Sysyn.

²⁸ Por. na ten temat W. Mokry, *Rusyfikacja Ukrainy i twórcy ukraińskiego odrodzenia w XIX wieku (zarys problematyki)*, „Slavia Orientalis”, t. XLI, 1992, nr 2, s. 89–102; por. tegoż, *Stosunek oficjalnych władz i elit rosyjskich do języka, kultury i narodu ukraińskiego od 1654 roku do połowy wieku XX*, [w:] *Życie religijne i duchowość współczesnych Słowian*, pod red. L. Suchanka, „Prace Komisji Kultury Słowian”, t. II, Kraków 2002, s. 151–167.

²⁹ Por. B. Łepki, *Prześladowanie ukraińskiej mowy (Ukaz z r. 1876)*, „Świat Słowiański”, R. I, s. 380–385.

W ostatnich dwu rozdziałach wykładu, demaskujących propagandę moskalofilską i wynikającą z niej błędną taktykę, jaką stosują wobec Polaków „niektóre środowiska ukraińskie”, wskazuje T.S. Grabowski dodatkowe konsekwencje tej strony negatywnej tzw. „opieki” Rosji nad Ukrainą, której zasadą była i pozostaje „zasada gnębienia i niszczenia wszystkiego, co twórczy, samodzielny duch odradzającego się narodu zdobywał dla egzystencji swojej, dla kulturalnego swego rozwoju, dla życiowych praw i potrzeb swego istnienia”³⁰.

Natomiast druga – zdaniem T.S. Grabowskiego – „pozytywna” strona „opieki” rosyjskiej nad Ukrainą polegała na tym, że Rosja

„na gruzach niszczonego przez się dorobku narodowego Ukraińców usiłowała wzmocnić sztuczne gmachy własnego «istinnoruskiego» [«prawdziwiruskiego»] patriotyzmu i wielkoruskiej kultury [...], który polegał na propagandzie najwsteczniejszego moskalofilstwa, którego głównym ideałem było zawsze zdeptanie narodowych i ludzkich aspiracji odradzającej się Ukrainy, głównym zaś narzędziem anarchia i rubel”³¹.

Z zaangażowaniem emocjonalnym, ale i przekonującą argumentacją oraz troską o dalszy rozwój kultury ukraińskiej, napisany został rozdział zatytułowany *Propaganda moskalofilska – hasła wyzwolenia*. Po skrytykowaniu w rozdziale poprzednim zupełnie niesłusznych oskarżeń kierowanych przez ukraińskich moskalofili galicyjskich pod adresem M. Drahomanowa, posądzanego o „chęć oddzielenia Ukrainy od Rosji i przyłączenia jej do Polski”, T.S. Grabowski, demaskując wietrzoną wszędzie tzw. intrygę polską, przedstawia działalność rasyfikatorskich stowarzyszeń i instytucji w Moskwie. Najszerzej omawia i odsłania właściwe cele założonego w Moskwie Ukraińskiego Obszczestwa, by przestrzec Ukraińców przed tą organizacją, posługującą się „sztuczną grą słowiańskiego braterstwa i ukrainofilstwa”, i przekonuje, że nie trzeba być specjalnym znawcą problemów Ukraińców, by nie widzieć, że „o ile rząd rosyjski liczy się jeszcze cokolwiek z ludnością polską, kokietuje jej aspiracje narodowe i marzenia o wolności, to wobec Ukraińców postępuje stokroć gorzej, bezwzględnie i nielitościwie”³².

Właśnie w rozdziale dotyczącym propagandy moskalofilstwa i „haseł wyzwolenia” zawarta została odpowiedź Grabowskiego, jaką w rzeczywistości „opiekunką Słowian” jest Rosja, którą za prześladowanie Rusinów-Ukraińców czeka sąd – jak w przytoczonym tu przez niego³³ artykule pisał o takim zbliżającym się sędzie Serhij Jefremow³⁴.

Wykłady T.S. Grabowskiego na temat losów „Rusi-Ukrainy pod rządami Rosji”, zwłaszcza te dotyczące początków jej historii, ciągłości kultury i piśmiennictwa, także dzięki wówczas przez niego popularyzowanej, dziś zaś ponownie nad Dnieprem odkrywanej *Historii Ukrainy-Rusi* M. Hruszewskiego, dostępnej na Ukrainie po zniesieniu cenzury w 1991 roku, miały kiedyś – jak pisze Ryszard Łużny – „społeczny rezonans”³⁵,

³⁰ T.S. Grabowski, *Rosja jako „opiekunka” Słowian...*, s. 34.

³¹ Tamże, s. 34–35.

³² Tamże, s. 40.

³³ Tamże, s. 41.

³⁴ С. Єфремов, *Чи буде суд*, „Київські отклики” z 7 listopada 1905 roku oraz „Świat Słowiański” 1905. Cyt. za: T.S. Grabowski, *Rosja jako „opiekunka” Słowian...*, s. 42.

³⁵ R. Łużny, *Tadeusz Stanisław Grabowski jako badacz...*, s. 182. Ten „rezonans społeczny” zarówno w środowiskach ukraińskich, wśród rzeczników partnerskiej współpracy Ukraińców i Polaków, jak i wśród polskich „ukrainofilów” i zwolenników polsko-ukraińskiego poznania i porozumienia, wywołały zwłaszcza następujące słowa apelu do Polaków i Ukraińców, którymi tak oto kończył swój wykład T. S. Grabowski: „Nad

a dziś w wielu kwestiach nie zdezaktualizowały się i co najważniejsze – wywołują zainteresowanie następnych pokoleń slawistów ukrainistów.

RUSŃ-UKRAINA W LEKCJACH TADEUSZA STANISŁAWA GRABOWSKOGO:
РОССИЯ КАК „ПОКРОВИТЕЛЬНИЦА” СЛАВЯН

Резюме

В своих, прочитанных в городе Пиотркув в 1916 году и изданных в том же городе, а также в краковской „Славянской библиотеке” лекциях под заглавием „Русь-Украина под покровительством России” Тадеуш Станислав Грабовски проблемы Руси-Украины рассматривает в контексте, ее положения между Польшей и Россией и, учитывая польско-украинско-российские взаимоотношения, выделяет те же проблемы в следующих, красноречиво озаглавленных частях: I. *Польша изменницей всеславянской идеи*; II. *Захватническая политика России по отношению к русинам-украинцам*; III. *Польское „иго” и русское „освобождение”*; IV. *Преследование украинского языка и литературы*; V. *Преследование независимых движений в Украине*; VI. *Поражение и победа Н. Драгоманова*; VII. *Москвофильская пропаганда и освободительные лозунги*; VIII. *Ошибочная тактика по отношению к полякам*.

В анализированных лекциях Т.С. Грабовского обращает внимание стремление ученого учесть результаты исследований, касающихся начала и источников украинской и русской истории и словесности, разрабатываемых как польскими, украинскими, так и русскими и международными учеными-славистами. Важно также подчеркнуть, что Грабовски был лично знаком и общался со многими учеными, исследования которых цитировал (а иногда поддерживал и популяризовал) в своем труде, например, Александра Пыпина, Александра Брюкнера и, особенно, самого выдающегося украинского историка, Михаила Грушевского, вновь доступного в Украине после запрещения цензурой до 1991 года.

RUS'-UKRAINE IN TADEUSZ STANISŁAW GRABOWSKI'S LECTURES:
RUSSIA AS A „PROTECTOR” OF SLAVS

Summary

Tadeusz Stanisław Grabowski placed problems of Rus'-Ukraine between Poland and Russia in the lectures given in Piotrków in 1916, printed in the same city, and in Cracovian periodical

nami i Wami wisi dzisiaj jedno, zbyt wielkie niebezpieczeństwo, – Was i nas przytłacza dzisiaj jedna, zbyt wielka krzywda i jeden, zbyt wielki błąd naszych krzywdzicieli, abyśmy mieli jeszcze dość czasu, sił i woli na niewczesne, jałowe spory; na łatwe, lecz zbyt poniżające nas samych, zbyt uwłaczające powadze chwili, obrzucanie siebie błotem w oczach obcych. Sytuacja obu narodów, polskiego jak i ukraińskiego, jest dzisiaj zbyt poważną, kosztowała już i kosztować będzie jeszcze zbyt wiele krwi i nieszczęść, aby można w tak cyniczny sposób prowadzić między sobą porachunki o dawne krzywdy i błędy. Zdaje się, że nigdy jeszcze drogi nasze nie schodziły się siłą faktów, niezależnych od nas, tak blisko, jak dzisiaj. Równoległe niemal nasze dążenia «in magnis», równoimienne nasze ideały, równie wielkie nasze nieszczęście i tragizm – niechby więc, choć w momencie najwyższego napięcia sił obu narodów, zapanowała między nami równowaga myśli i działania, uczciwość woli i szczerza wyrozumiałość!”, T.S. Grabowski, *Rosja jako „opiekunka” Słowian...*, s. 46.

„Biblioteka Słowiańska” [Slavs Library], under the title: *Russia as a „protector” of Slavs*. He said it because he wanted to take into account Polish-Ukrainian-Russian relations and in significantly entitled eight parts show the issues of his lectures in such way: I. *Poland as a traitor of panslaves idea*; II. *Possessiveness of Russia towards Ruthenians-[Ukrainians]*; III. *Polish „shackles” and Russian „liberation”*; IV. *Fighting against [Ukrainian] language and literature*; V. *Oppression of liberation movements [in Ukraine]*; VI. *Defeat and victory of Drahomaninov*; VII. *‘Moscophiles’ propaganda – signals to liberation*; VIII. *Wrong tactics towards Poles*.

In the lectures of T.S. Grabowski, analysed in this article, you can notice that he made best endeavours to take into account the results of research on the beginnings of Ukrainian and Russian history and also works of Polish, Ukrainian, Russian and in general European Slavonic scholars. It is important that T.S. Grabowski knew personally many of these scientists, discussed with them and took into account their opinions and the results of their studies. He also popularised some of them, for example those of A. Pypin, A. Brückner, and especially the most outstanding Ukrainian historian M. Hrushevsky, whose books were forbidden in Ukraine till 1991, but now they are recovered.